Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 9 (2466) | Warszawa, Piątek 9 Stycznia 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Numer pojedyńczy 15 groszy

W dzisiejszym numerze:

Walka o rząd w Niemczech.

Miesiąc już minął od wyborów do parlamentu Rzeszy, a dotychczas nie udało się utworzyć nowego rządu niemieckiego. Przypominamy, że wybory z 7 grudnia nie dały większości ani prawicy, ani stronnictwom środka (centrum, demokraci) łącznie z socjalistami. Większość prawicowa nie jest możliwa bez centrowców, którzy do takiej większości nie przystąpią, przynajmniej w obecnych warunkach. Niema też mowy o większości centrowo - lewicowej z udziałem „ludowców" Stresemanna, którzy obecnie idą ręka w rękę z nacjonalistami i bezwzględnie sprzeciwiają się współpracy z socjalistami. Jeśli tedy pominąć rząd pozaparlamentarny, którego nie chce ani prawica, ani lewica, nie pozostanie nic innego, jak powołać tymczasowy rząd mniejszości z centrowców, demokratów i socjalistów, na co podobno się zanosi. Możliwe, że mniejszość ta, przy poparciu 2 drobnych frakcji umiarkowanie prawicowych, stanie się nieznaczną większością. Ale — rzecz jasna — nawet w tym wypadku nowy rząd miałby żywot ciężki i ciernisty. Byłoby to jednak jedyne wyjście, korzystne dla demokracji. W rządzie pruskim stronnictwo Stresemanna, należące dotychczas do „wielkiej koalicji" razem z centrum, demokratami i socjalistami, wycofało 2 swych przedstawicieli, dążąc w ten sposób do obalenia rządu i utworzenia nowego rządu prawicowego. Miało to być pobudką i precedensem do utworzenia podobnego rządu w Rzeszy. Ale manewr się nie udał, rząd pruski nie podał się do dymisji, aczkolwiek opiera się również na mniejszości, której coprawda brakuje 4 tylko głosów do większości absolutnej. Jest to narazie wielki cios dla reakcji, której ogromnie zależy na tem, by opanować rządy w Prusach, największem państwie związkowem Rzeszy i tą drogą „od podstaw" uwstecznić życie polityczno-społeczne w całem państwie. Rząd „małej koalicji" w Prusach, wybór socjalisty na marszałka parlamentu i możliwość powstania rządu „małej koalicji" także dla całego państwa — oto dodatnie objawy życia politycznego Niemiec z dni ostatnich.

Należy wszakże wyjaśnić, dlaczego stronnictwa prawicowe z takim uporem i z taką bezwzględnością dążą obecnie do uchwycenia władzy w swe ręce. Ani w poprzednim parlamencie, ani tembardziej w dawniejszych nie było takiej solidarności między skrajnymi nacjonalistami i grupą Stresemanna, które często zwalczały się wzajemnie. Dość wspomnieć o udziale Stresemanna w „wielkiej koalicji" parlamentu Rzeszy i sejmu pruskiego.

Otóż zmiana frontu Stresemanna i jego stronnictwa jest wynikiem zmian, jakie zaszły w Niemczech po przezwyciężeniu inflacji, przyjęciu planu Dawesa i uzyskaniu przez Niemcy pożyczki zagranicznej. Niemcy odetchnęły z ulgą, poczuły w sobie przypływ świeżej energji i przedsiębiorczości. Przemysł niemiecki, mający do rozporządzenia doskonałe, może najlepsze w Europie, warsztaty pracy, ujrzał przed sobą wielkie możliwości. Aby jednak te możliwości się spełniły, trzeba pokonać różne trudności. Jedne z nich są natury politycznej, inne—społecznej i gospodarczej. Do pierwszych należy przedewszystkiem sprawa okupacji Nadrenji, do drugich przedewszystkiem sprawa 8-godzinnego dnia pracy, który ma być przywrócony jeszcze w styczniu r. b., zgodnie z tymczasowem zarządzeniem gabinetu Marxa z r. ub.; trudności natury gospodarczej wreszcie tkwią obecnie przedewszystkiem w nawiązaniu normalnych stosunków handlowych z Francją. We wszystkich tych sprawach głównym rzecznikiem kapitału niemieckiego jest ciężki przemysł, którego wykładnikiem politycznym jest przeważnie stronnictwo Stresemanna.

Dlatego też stronnictwo to kroczy obecnie razem z nacjonalistami w polityce zagranicznej, gdy idzie o sprawę okupacji, o kontrolę wojskową, czy też o traktat z Francją, ponieważ ciężki przemysł chce zyskać najwięcej „swobody", a ze strony Ententy nie grozi narazie żadna nowa represja w stosunku do Niemiec.

Sprawy konstytucyjne schodzą obecnie na plan dalszy, republikanizm Stresemanna, wątpliwej zresztą wartości i nieszczery, również nie przeszkadza mu współpracować z nacjonalistami, w których ma natomiast wiernego sprzymierzeńca w walce przeciwko robotnikom, ich żądaniom przywrócenia 8-godz. dnia pracy itd.

Aby jednak usunąć w całości lub częściowo wymienione przeszkody, aby dalej ująć w swe ręce aparat administracyjno-sądowy w kraju, reakcja musi opanować rząd w Rzeszy. Stąd nieustępliwość Stresemanna w stosunku do lewicy, dążenia do utworzenia „bloku mieszczańskiego" i opartego na nim rządu prawicowego.

Jesteśmy tedy świadkami niezmiernie zaostrzonej i wciąż dalej zaostrzającej się *walki klasowej* w Niemczech. Walka ta wprost bije w oczy swą brutalnością i swem natężeniem. Jeśli się uda udaremnić zakusy reakcji i nie dopuścić do powstania rządu prawicowego, będzie to już duże zwycięstwo demokracji. W walce tej, oczywiście, komuniści żadnej nie odgrywają roli pozytywnej. Mogą oni, jeśli zechcą — a nigdy nie wiadomo czego im się zachce, bo nie kierują sami swymi czynami — przysłużyć się reakcji, ale w żadnym razie nie wesprą demokracji.

Tocząca się w Niemczech walka o władzę ma pierwszorzędne znaczenie także poza Niemcami. Dość wskazać, że nacjonalizm gdański czerpie soki (i fundusze) w nacjonalizmie Niemiec, dla którego pracuje, że nacjonalizm niemiecki wciąż śni o potędze dawnych Niemiec monarchistycznych i gotuje się do odwetu, że nacjonalizm ten jest wrogiem śmiertelnym klas pracujących, aby zrozumieć niebezpieczeństwo rządów nacjonalistycznych w Niemczech dla całej Europy, a w pierwszym rzędzie dla najbliższego sąsiada—Polski.

J. M. B.

Kolej, jako „przedsiębiorstwo"...

O wyłączeniu kolei z ogólnego budżetu państw., przekształceniu jej na przedsiębiorstwo, oparte na zasadach handlowych, czyli o „skomercjalizowaniu" kolei, mówi się u nas oddawna. Na to przekształcenie zgoda, pod warunkiem jednak, że cała ta przemiana oparta będzie na jakichś rozumnych zasadach, przynoszących istotnie korzyść krajowi i że państwo zawsze i na wszelki wypadek pozostanie właścicielem kolei.

Trudno bowiem, by bezduszny martwy szablon biurokratyczny mógł wychodzić na zdrowie przedsiębiorstwu tak z natury rzeczy ruchliwemu, jak przedsiębiorstwa transportowo - komunikacyjne, z całem życiem gospodarczem kraju ściśle związane; trudno też by budżet tych przedsiębiorstw, z natury rzeczy ruchliwy i elastyczny, miał być krępowany budżetem innych resortów, wedle pewnych szablonowych formułek układanym...

Do tego jednak, by kolej uhandlowić i wyłączyć w autonomiczną jednostkę gospodarczą, nie potrzeba wcale — jak tego pragną wielcy kapitalistyczni spekulanci — by oddawać ją w ręce lub też pod jakikolwiek wpływ kapitału prywatnego...

Takiej, najdonioślejszej dziedziny życia gospodarczo - społecznego państwo, bez narażenia swych najżywotniejszych interesów, w ręce prywatne oddawać nigdy nie może. Jeżeliby kiedykolwiek podobne zamiary były u nas żywione spotkają się one z tak potężnym protestem samychże kolejarzy, że kapitaliści ostrzący sobie na kolej zęby, będą musieli zadowolić się tylko — apetytem...

Rząd, występując ze swym rozporządzeniem w sprawie przekształcenia P. K. P. na przedsiębiorstwo, miał — jak należałoby przypuszczać — uczynić zadość temu rozumnemu żądaniu opinii publicznej, która domagała się oparcia gospodarki kolejowej na zdrowych zasadach kupieckich i uczynienia z kolei źródła dochodów dla kraju, jakie każda dobrze prowadzona kolej niewątpliwie dawać powinna.

Całe jednak rozporządzenie Prezydenta R. P. ustalające zasady tej przemiany, jest tak — powiedzmy oględnie — *nierealne i błędne*, że faktycznie nie wiadomo, w jakim właściwie celu taka przemiana i co z niej kraj skorzysta?

Jest to jakiś komiczny półśrodek, jakiś nieśmiały półkrok, który zupełnie nie odpowiada interesom kraju... A przytem takie to wszystko bałamutne, że faktycznie nie wiadomo, czego Rząd właściwie chce...

Pierwotne bowiem i powszechnie podzielane koncepcje szły w tym kierunku, że z Min. Kolei utworzy się Min. Komunikacji i podporządkuje się mu kolej, pocztę, żeglugę, lotnictwo, wogóle wszystko, co służy komunikacji i transportowi.

Wówczas zupełnie jasne byłoby stworzenie centralnego zarządu kolejowego z Dyrekcją Generalną na czele, któraby przejęła funkcje dawnego M. Kol. a przed Min. Komunikacji byłaby tylko w pewnym ogólnym zakresie odpowiedzialna.

Ministrowie często się zmieniają i zależą od gry sił politycznych w sejmie. O ile chodzi o takie np. resorty jak kolej, to oddawanie ich na losy walk i wpływów partyjno-politycznych, gospodarce kolej, wymagającej ciągłości i głębokiej wiedzy fachowej z natury rzeczy całkiem apolitycznej i apartyjnej — pożytku nigdy nie przynosi.

Temu właśnie mogłoby zapobiedz utworzenie Min. Komunik. Minister na jego czele stojący, odpowiedzialny byłby przed Sejmem i od niego zależny. Ale ciągłość gospodarki kolejowej, pocztowej, i t. p., skupiająca się w osobach Dyrektorów Generalnych, fachowców, byłaby utrzymana.

Wszystko to odpowiadałoby także zasadom oszczędności, gdyż uniknęłoby się zbytecznych a kosztownych tek ministerjalnych.

Otóż rozporządzenie w sprawie przemiany P. K. P. na przedsiębiorstwo z tymi zasadniczymi momentami całkiem się nie liczy... *Oszczędność*, od której *miała się rozpocząć naprawa gospodarki kol.*, w rozporządzeniu poprostu — bierze w łeb. Pozostawia się bowiem Min. Kol., pozostawia D. K. P. a wprowadza coś nowego i kosztownego: Dyr. Gen. Zamiast więc ulżyć budżetowi kol. obciąża się go i od tego rozpoczyna się „sanacje".

Dlaczego Rząd *nie występuje z projektem utworzenia Min. Komunik.*, wedle pierwotnych pomysłów?...

Czy dlatego, że p. Kiedroń, opiekun spekulantów kapitalistycznych, *nie chce wypuścić ze swych rąk poczty*, na którą handel — poprzez Min. Przem. i Handlu — chce mieć wpływ przemożny, choćby nawet i ze szkodą Skarbu?

I jeżeli opór z tej strony jest tak silny, że *rozbija plany, dla kraju korzystne*, jeżeli zatem, Min. Kolei musi na razie pozostać, to *czemuż tak spieszono się z tworzeniem Gener. Dyrekcji kolejowej*, skoro to w gruncie rzeczy niczego nie zmienia a tylko — *kosztów przysparza?!*

Czy chodzi może o stworzenie nowych, *dobrze płatnych posad?..*. A na kim, wzgl. na czem odbije się te koszta zwiększone?! Czy może *na warunkach płacy i pracy a więc na skórze kolejarzy?*

I to właśnie ma być — „naprawa gospodarstwa społecznego" na którą rozporządzie Prez. R. P. się powołuje?...

Ale na tem jeszcze nie koniec! Bo gdy zobaczymy, jak przy tej przemianie, wyglądać ma w przyszłości *wewnętrzna organizacja kolejnictwa*, to dopiero wtedy za głowę chwycić się można.... z podziwu!...

Ale to są rzeczy tak... interesujące że trzeba o nich napisać osobno.

Kcz.

Ubezpieczenia społeczne w Rosji

W ostatnim numerze urzędowej rosyjskiej „Statystyki pracy" (1924 r. Nr. 7 — 9) znajdujemy przegląd stanu ubezpieczeń społecznych w pierwszej połowie 1924 r. W dziedzinie ubezpieczenia chorych wyróżnia się sprawozdawczy okres znacznym wzrostem przechorowanych dni, mianowicie z 7[illegible] 100 ubezpieczonych w styczniu na 98[illegible] czerwcu. Wzrosła również liczba [illegible] wanych inwalidów: z 32.3 na 10[illegible] czonych w styczniu do 36.6 w[illegible] ży przytem zaznaczyć, że gd[illegible] lidach, należy mieć na uwa[illegible] mniej od 50% zdolności pra[illegible] do pobierania emerytury. I[illegible] muszą starać się o lżejsz[illegible] pracę i w pewnych o[illegible] rościć pretensje do za[illegible] nych. Tu wypada pod[illegible] nie inwalidzkie w Rosji [illegible] pieczenie na starość i o[illegible] padków, gdyż Rosja nie[illegible] ubezpieczenia od niesz[illegible] ani powszechnej opieki n[illegible]

Większość inwalidów korzystających z zapomóg stanowią zupełnie niezdolni do pracy. Statystyka zawiera dane o wysokości wypłacanych tej kategorji inwalidów zapomóg. Zapomogi te wahają się w granicach od 9 do 10 rubli miesięcznie (w kwietniu — 10 rb. 10 kop., w maju — 9 rb. 66 kop., w czerwcu — 10 rb. 1 kop. Rubel = 2 zł. 66 gr.).

Przytem koszty utrzymania w Rosji nie są tańsze aniżeli w Polsce lub w Niemczech, w większych zaś miastach nawet znacznie droższe.

W dziedzinie zabezpieczenia od bezrobocia zmniejszyła się liczba pobierających zapomogi. Na 1000 ubezpieczonych pobierało w styczniu zapomogi 49; liczba ta wzrastała aż do kwietnia, kiedy to na 1000 ubezpieczonych pobierało zapomogi 67.7; w czerwcu zaś obniżyła się do 61.7. Nie należy wszakże objawu tego tłomaczyć spadkiem bezrobocia, lecz wzmożeniem dążeń „oszczędnościowych" na polu wspierania bezrobotnych. Stosunek liczbowy pobierających zapomogi do zarejestrowanych bezrobotnych jest nieproporcjonalnie nikły; z zarejestrowanych bezrobotnych korzystało z zapomóg: w styczniu — 18.3%, w lutym 20.4%, w marcu 22.2%, w czerwcu znowu 20.3%. Szczególnie ciężkie jest położenie bezrobotnych na prowincji, gdzie stosunek liczbowy korzystających z zapomóg do zarejestrowanych bezrobotnych wynosił w czerwcu tylko 16.4%.

Korzystający z zapomóg, zależnie od swych kwalifikacji, dzielą się na dwie kategorje. Przeciętna zapomoga pierwszej kategorji wynosiła w półroczu sprawozdawczem 9 rb. 13 k. miesięcznie, w mies. czerwcu 9 rb. 25 k.; przeciętna zapomoga drugiej kategorji — 6 rb. 09 k., w mies. czerwcu 6 rb. 17 k Przerachowane na złote wynosi to dla pierwszej kategorji około 24 zł., dla drugiej kategorji około 16 zł.

JAN JAURES.

O pokoju.

(FRAGMENTY Z PRZEMÓWIENIA)

Powszechny głos proletarjatu, który wszędzie zaczyna rozbrzmiewać, silny i dźwięczny, wśród narodów, miotanych ciągłym niepokojem wojny, nie może powtórzyć wszystkiego za dzwonem Szyllera.

Może powiedzieć, jak on: Vivos voco, mortuos plango, wołam żywych, umarłych płaczę. Ale jeszcze nie może rzec: Fulgara frengo, łamię pioruny. Czeka nas jeszcze wielkie dzieło wychowania i zorganizowania ludu.

Jak niema spiżowego prawa zarobku, któregoby działalność proletarjatu nie zdołała zgiąć, jak niema spiżowej miary dnia roboczego, którejby akcja proletarjatu nie mogła skrócić, tak niema spiżowego prawa wojny, któregoby proletarjat nie był w stanie zachwiać.

Dzisiejszy świat jest pełen przeciwieństw i niejasności. Niema w nim ani fatalności, ani pewności ani proletarjat nie jest dość silny, żeby była pewność pokoju, ani też nie jest dość słaby, żeby istniała fatalność wojny. W takiem niezdecydowaniu losu i w takiej chwiejnej równowadze sił, działalność ludzka może wiele.

Od 20 wieków, w każdym okresie dziejów, kiedy tylko gwiazda jedności i pokoju wznosiła się nad światem, ponura ziemia odpowiadała wrzaskami wojny.

Najpierw cesarska gwiazda zdobywczego Rzymu wierzyła, że pochłonie niesnaski ludów w powszechnem promieniowaniu swej siły. Później gwiazda chrześcijaństwa otoczyła ziemię światłem miłości i pokoju. Ale kochająca i słodka na niebie galilejskiem, wzniosła się władcza i groźna nad feodalną Europą. Dążenie papiestwa do uspokojenia świata pod swem prawem i w imię jedności katolickiej przyczyniło się jeno do powiększenia liczby zamieszek i walk nieszczęsnej ludzkości. Wstrząsy i mordy średniowiecza, krwawe zmagania się ludów współczesnych były szyderską odpowiedzią na wielką obietnicę chrześcijańskiego pokoju.

Wielka Rewolucja z kolei podnosi ...niosłe hasło osiągnięcia powszechnego ...u przez powszechną wolność. I oto z ...Rewolucji z siłami starego świata ...znów olbrzymie wojny.

...? Czyż zawsze pokój będzie ...dalał?

... ludzi, wiecznie skarżących ...szukiwanych, czyż nie prze... do złotych gwiazd z mu... szrapnelami, współczes... ...gdyś z podpalonego po... Prjama.

...! Popierajcie ...smo codzienne.

Delegacja Zw. kolejarzy u p. ministra Tyszki.

W sprawie pragmatyki służbowej i rozporządzenia o stworzeniu z kolejnictwa oddzielnego przedsiębiorstwa państwowego.

Wczoraj udała się delegacja Związków Zaw. kolejarzy do min. kolei, p. Tyszki, w celu przedstawienia poprawek do pragmatyki służbowej, oraz w sprawie rozporządzenia o stworzeniu z kolejnictwa oddzielnego przedsiębiorstwa państwowego. Delegację prowadził tow. poseł Kuryłowicz.

Tow. Kuryłowicz w dłuższem przemówieniu przedstawił najpierw niedomagania pragmatyki i konieczność uwzględnienia poprawek, przyjętych przez blok Zw. Zaw. kolejarzy.

Na powyższe p. minister odpowiedział, że przyjmuje te poprawki do wiadomości i stoi na tem stanowisku, że pragmatyka powinna uwzględnić nietylko interesy państwa, ale również interesy kolejarzy. Co do praw kolejarzy, zdobytych w państwach zaborczych czy też w państwie polskiem — nie pozwoli ich uszczuplić.

W konkluzji p. minister oświadczył, że żywo interesuje się sprawą poprawek do pragmatyki; przestudjuje ją osobiście i w początkach lutego zaprosi Związki na konferencję, celem uzgodnienia tych poprawek, które będą dla niego wątpliwe.

Następnie omawianą była sprawa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie stworzenia z kolejnictwa oddzielnego przedsiębiorstwa państwowego. Tow. poseł Kuryłowicz złożył w tej kwestji na ręce p. ministra obszerny memorjał z pytaniami, na które domaga się odpowiedzi na piśmie, oraz podkreśla, że wobec tego rozporządzenia Związki nie mogą zaspać ani chwili, gdyż chodzi tu o prawa zdobyte jeszcze w państwach zaborczych: płacę, oraz warunki najmu.

P. minister w odpowiedzi na memorjał, oświadczył, że pracownicy, wskutek wydanego rozporządzenia nie stracą żadnych praw i że dopóki on jest ministrem kolei, rozporządzenie to nie wejdzie w życie.

Szczegółowo sprawę tę omówimy w jednym z najbliższych numerów.

Sprawy skarbowe

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Wyniki pierwszych 8 miesięcy.

W miesiącu grudniu w Banku Polskim powiększyły się zasoby walut i dewiz. Zapasy te wzrosły o przeszło 24 miljony zł. netto, z czego na ostatnią dekadę grudnia przypada 11 miljonów zł. netto Zapasy walut i dewiz w Banku Polskim wynosiły w dniu 31 grudnia 1924 r. 254 miljony zł., podczas gdy w pierwszym bilansie dekadowym Banku Polskiego z dnia 10 maja r. ub. wynosiły one 180 miljonów zł.

Zapas złota wynosił w dniu 31 grudnia 1924 r. 103,362,870 zł., podczas gdy w dniu 10 maja r. ub. zapas ten wynosił 70,374,462 zł.

Portfel wekslowy wynosił w dniu 31 grudnia r. ub. 257 miljonów zł., podczas gdy w dniu 10 maja r. ub tylko 118,000 zł.

Pożyczki na zastaw papierów procentowych i walut wynosiły w dniu 31 grudnia r. ub. 23,8 miljonów. zł., podczas gdy w dniu 10 maja niespełna 1 miljon.

Obieg biletów bankowych wzrósł w ostatniej dekadzie grudnia o 70 miljon. zł. (jak zwykle na ultimo kwartału); obieg biletów bankowych wynosił w dniu 31 grudnia 550 miljonów zł., podczas gdy w dniu 10 maja 111 miljon. zł.

Ogólna wartość środków obiegowych łącznie z bilonem wynosiła w 31 grudnia r. ub. 665 miljon. zł., podczas gdy w dniu 10 maja 321 miljon. zł.

Pokrycie kruszcowe krążących banknotów wynosiło w dniu 31 grudnia r. ub 64,89%.

Ilość niewymienionych marek.

W dniu 31 grudnia 1924 roku według stanu rachunków P. K. K. P. w likwidacji pozostawało jeszcze niewymienionych marek polskich 3,264 miljardów, stanowiących równowartość 1,800,000 zł.

Drożyzna.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

Wedle oficjalnych statystyk koszt utrzymania w Warszawie wynosił w grudniu ub. r. 153,1, jeżeli przyjąć za 100 koszt utrzymania w 1914 roku. Wzrost wynosi zatem 53,1%. W porównaniu ze styczniem ub. roku koszt utrzymania w grudniu podniósł się blisko o 30%.

NOWE CENY WĘGLA.

Od 1-go stycznia r. b. obowiązywać zaczęły następujące ceny węgla śląskiego: gruby — 29 zł., kostka I i II 30.40 zł., orzech A i B — 29 zł., orzech II — 25.40 zł., groszek i grysik — 20.80 zł., drobny I — 17 zł., drobny II — 11.60 zł., wreszcie miał — 7.80 zł. Ceny — loco kopalnia. (v.).

TOWARY KOLONIALNE.

Dn. 8 stycznia odbyła się pod przewodnictwem naczelnika oddziału walki z lichwą kom. rządu p. T. Peretjatkowicza konferencja. Miała ona na celu ustalenie ceny detalicznej towarów kolonjalnych w ścisłej zależności od cen producentów, względnie importerów. Chodzi o zmniejszenie rażącej różnicy zachodzącej obecnie między ceną hurtową i detaliczną tych towarów. Obecni wyrazili aprobatę zasadniczego żądania władz administracyjnych usunięcia z handlu towarami kolonialnemi wszystkich zbędnych pośredników. Nadto zostały określone normy zysku na wszystkich towarach kolonjalnych, które odtąd wahać się będą od 10 do 30 proc. włączając w to zarobki hurtowników, detalistów, podatki wszelkie inne koszta handlowe etc. W najbliższym czasie mają się odbyć analogiczne konferencje z przedstawicielami innych gałęzi handlu artykułami pierwszej potrzeby. (—).

PAPIEROSOWY PASEK.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Anieli Staniszewskiej i Stanisławy Kowalskiej, ulicznych sprzedawczyń papierosów (Śliska 14) oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen; nadto funkcjonarjuszów baru „Express" (Al. Jerozolimskie, Aleksandra Śliwińskiego i Antoniego Kozłowskiego za analogiczne przekroczenie. (—).

Bezprawia obszarników.

Donoszą nam z Ostrowia Poznańskiego:

Z licznych folwarków w naszej okolicy dowiadujemy się, że obszarnicy zwalniają pracowników nawet takich, którzy pracowali po 20 lat w jednem miejscu dlatego, że ci nie chcą podpisać kontraktów, które proponują im obszarnicy.

Obszarnicy nie chcą się podporządkować zbiorowej umowie zawartej w Poznaniu i proponują swoim pracownikom warunki o 30% gorsze.

Dodać musimy, że winę za to ponosi Zjednoczenie zawodowe polskie, do którego ci pracownicy należeli, gdyż swego czasu zgodziło się i nawet zalecało umowy dobrowolne, poza umowami zbiorowemi.

Tak obecnie wyglądają te dobrowolne umowy, że tych, którzy ich nie chcą zawierać, pozbawia się pracy!

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

WYBORCY SOCJALISTYCZNI.

Z kolei podajemy zestawienie liczby głosów, oddanych przy ostatnich wyborach. Przedstawia się ono następująco:

Anglja: na socjalistów padło 5.551.549 gł. — 34%, na komunistów 68.989 gł. — 0.42%;

Austrja: na socjalistów padło 1.311.870 gł. — 39.6%, na komunistów 22.164 gł. — 0.67%;

Belgja: na socjalistów 672.000 gł. 34.8%, na komunistów 3.165 gł. 0.15%;

Czechosłowacja: partja czeska 1.590.000 gł. socj., partja niemiecka — 689.200 gł. socj.

Danja: na socj. 469.949 gł. — 36.5%, na komunistów 6.219 gł. — 0.48%;

Finlandja: na socjalistów 254.672 gł. — 28.9%, na komunistów 91.664 gł. — 10.5%;

Hiszpanja: na socjalistów 50.000 gł.

Holandja: na socjalistów 567.772 gł. — 19.4%; na komunistów 53.664 gł. — 1.8%;

Litwa: na socjalistów 102.000 gł. — 10%, na komunistów —;

Łotwa: na socjalistów 242.000 gł.—31.5%, na komunistów —;

Niemcy: na socjalistów 7.880.058 gł. — 26%, na komunistów 2.708.176 gł. — 9%;

Norwegja: na socjalistów 87.000 gł. — 9%, na komunistów 58.000 gł.;

Polska: na socjalistów 894.103 gł. — 10.18%, na komunistów 121.571 gł. — 1.38%;

Szwecja: na socjalistów 725.844 gł. — 41.1%, na komunistów 65.283 gł. — 3.7%;

Węgry: na socjalistów 272.359 gł.

Co do liczby oddanych głosów, na pierwszem miejscu stoją Niemcy, za niemi zaś Anglja, Czechosłowacja, Austrja, Polska; procentowo jednak wysuwają się na czoło: Szwecja, Austrja, Danja, Belgja i Anglja. W Szwecji też i Danji rządzą obecnie gabinety robotnicze, nadto przez cały niemal rok 1924 trwał rząd robotniczy w Anglji. W Austrji i Belgji ujęcie władzy przez proletarjat jest kwestją niedalekiej przyszłości. W każdym bądź razie, z cyfr powyższych wynika, że socjalizm w całym już szeregu krajów znajduje się na drodze od trzeciej części wyborców do zdobycia ich połowy i większości.

Liczby głosów socjalistycznych w Ameryce, Bułgarji i Francji nie da się ustalić albowiem partje socjalistyczne tych krajów zawarły były związek wyborczy z innemi partjami.

POLSKA W MIĘDZYNARODÓWCE.

Polska co do liczebności partji socjalistycznej zajmuje miejsce 11, co do liczby posłów 10, co do liczby wyborców socjalistycznych 5.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Reakcja w dalszym ciągu podżega do wojny domowej. — Krwawe zajście podczas strajku sardyniarzy w Dournenez (Bretanja).

Prowokacje nacjonalistyczne o charakterze faszystowskim nie ustają.

Dam wam nową cytatę, — tym razem wyjętą z powinszowania noworocznego „młodzieży patrjotycznej", a podpisanego przez starych, doświadczonych politykierskich intrygantów z „Bloku Narodowego". Prezesem tej „młodzieży" jest deputowany Piotr Tattinger, słynny z wymyślonego przezeń kłamstwa (bezczelnie głupiego i zarazem cynicznego), jakoby pismo radykałów francuskich „Quotidien" (obrzucane codziennie błotem przez komunistów) było na żołdzie Sowietów; prezesami honorowymi są starzy politycy: deputowani Edward Soulièr i Desiré Ferry, dawny minister — z tej samej parafji politycznej, co i p. Tattinger.

A oto cytata:

> „Godzina czynu nadeszła! Dość słów. Dość rozpraw. Organizuje się nowa inwazja barbarzyńska Nikczemny bolszewizm przygotowuje atak na naszą cywilizację.
>
> Czy czekać będziecie, aż mitraljeza komunistyczna (?!) postawiona będzie na wylocie ulicy, byśmy przyszli was bronić?
>
> Czy czekać będziecie, aż rzeź się zacznie i dopiero mamy na to zareagować?
>
> Ugrupowania obywatelskie powinny się zorganizować bez żadnej zwłoki!
>
> Wszyscy do czynu!
>
> Skoordynujcie już wasze siły! Ligi porządku są organizowane. Pójdźcie do tej, która najwięcej odpowiada waszym aspiracjom!
>
> Dajcie wasze siły, wasz czas i wasze pieniądze!
>
> Ale działajcie szybko!
>
> Czas nagli, działac należy!
>
> Niech żyje Francja!!"

Jest to najzwyklejsze wezwanie do wojny domowej, małpujące bankrutujący włoski faszyzm; nie znajduje, na szczęście, odpowiednika w szerokich warstwach francuskiego społeczeństwa.

Dążąc do zwalenia rządzącego dziś Francją kartelu lewicy, reakcja w swych wywodach, agitacji i polemikach identyfikuje socjalistów z komunistami, aczkolwiek świadoma jest zażartej walki między socjalizmem a bolszewizmem. Wreszcie, przedstawiając radykałów, jako będących na usługach socjalizmu — wyprowadza wniosek talmudyczny, że radykalizm, socjalizm i komunizm — to jedno i to samo".

Nie słyszeliśmy jeszcze dotąd takiego walenia w bęben patrjotyczny, jak obecnie; takiego bicia się w piersi, „przepełnione miłością dla ojczyzny", która, według tych panów, ginie z winy p. Herriota; takiego wołania na ratunek zagrożonej inwazją niemiecką i wewnętrzną rewolucją bolszewicką Francji; ciągle, naturalnie, z winy Herriota! I to się dzieje w momencie faktycznego uzdrawiania Francji!!

Ale znajdujemy się obecnie na punkcie zwrotnym. Krew się polała, a za nią odpowiedzialność ponoszą nacjonaliści.

W Douarnenez (Duarnene) w porcie Bretanji, od miesiąca trwa bezrobocie robotników i robotnic sardyniarzy i rybaków sardynek; ludności spokojnej, doprowadzonej do rozpaczy głodowemi zarobkami.

Pomimo wstawiennictwa ministra Pracy, Godarda, uznającego niemożliwość wyżycia za 10 do 15 fr. dziennie, oraz wbrew całej uczciwej opinji publicznej, właściciele fabryk sardynek, przyzwyczajeni do bajecznych zarobków, głodem pragną zmusić robotników i robotnice do ustępstw. Wyrazem opinji publicznej jest fakt niebywały, iż niezależnie od napływających składek od organizacji robotniczych, pismo radykalnej burżuazji „Quotidien" — otworzyło dział zbierania ofiar na strajkujących — i tysiące składek napływają.

Naturalnie, sytuację strajkową zapragnęli zaraz wyzyskać komuniści i wysłali tam swoich propagandzistów. Z drugiej strony — wyzyskał to też natychmiast Blok Narodowy i ten zwykły strajk ekonomiczny rozkrzyczano za rewolucyjny.

Nie ulega żadnej kwestji, iż najlepszem podłożem do agitacji komunistycznej jest rozpacz robotników, którzy, jak w Douarnenez, nie mając uświadomienia klasowego (jest to zacofana klerykalna ludność), wpadają z jednej ostateczności w drugą i uwierzyli narazie agitatorom komunistycznym, obiecującym im zamki na lodzie i oszukującym ludność, że zdradza ją obecnie „kartel lewicy". Na to podniecenie ludności czaił się faszyzm, który zwykle krok za krokiem stąpa po śladach komunizmu.

Mimo to ludność miejscowa zachowywała się zupełnie spokojnie; trzeba więc

było mącicielom czystej wody wytrącić ją z tego spokoju. I w tym celu z Paryża przybyło kilkunastu syndykalistów żółtych, zorganizowanych przez p. Lysisa, redaktora „Democratie Nouvelle", wynajętego już oddawna przez nacjonalistyczny kapitalizm. Przybyli pod pozorem propagandy pisma „Aurore (Oror) Syndicale" („Zorza syndykalistyczna"), którego głównym celem jest łamanie strajków i założenie, w chwili największego napięcia, syndykatu „niezależnego", a raczej łamistrajkowego.

Zatrzymali się ci wysłannicy p. Lysisa w jednej z restauracji, sprowokowali burdę z komunistami ,która skończyła się strzałem rewolwerowym paryskich prowokatorów i zranieniem mera Le Plancher, jego synowca, kilkorga dzieci itd. Zdenerwowany tłum, przypuszczając, że banda faszystowska znajduje się w miejscowym hotelu, przystąpił do szturmu; połamał wszystkie meble i gdyby nie przytomność uświadomionych robotników, mogłyby się tam odbyć wielkie krwawe rozruchy.

Dziś „Quotidien" pisze, w związku z powyższem zajściem: *„Prowokatorzy udali się do Douarnenez i krew się polała!!*

Kto wysłał prowokatorów? *Rząd powinien już wiedzieć! Winien nam natychmiast to powiedzieć!*

Badanie rządowe, to jedna strona sprawy, ale jest druga. Kraj winien znać ludzi, którzy rzucają się na strajk spokojny, by go okrwawić.

Do jakich celów politycznych oni zmierzają?

Do jakiej ligi nadpatrjotycznej ci ludzie należą?

To był pierwszy nieudany posiew, na szczęście, planowanej przez sztab faszystowski — wojny domowej!"

Obałamuconym otwierać się zaczną coraz więcej oczy i inaczej spojrzą na tych, co krzyczą: „Niech żyje Francja", a w zanadrzu mają sztylet, godzący w jej serce, dla interesów reakcji i kapitalizmu !

Kartel lewicy z energją przedsięweźmie środki przeciw bałamuctwom bolszewizmu prawicowego i lewicowego.

Wyłgiwanie się nie pomoże! Reakcja nieudolnie i zawcześnie pokazała swe brudne, zakrwawione, zbryzgane krwią robotniczą pazury!

3 stycznia 1925 r.

Hieronimko.

W sprawie umowy połączeniowej *)

Zw. Rob. Spółdz. ze Zw. Polsk. Stow. Spoż.

W n-rze noworocznym „Robotnika" została ogłoszona odezwa Zarządu Związku Robotniczych Spółdz. Spoż. do ogółu robotników w Polsce, zawiadamiająca o zakończeniu układów ze Związkiem Polsk. St. Spoż. co do utworzenia wspólnej hurtowni. Szczegóły umowy nie zostały podane w odezwie. W artykule niniejszym oświetlamy krytycznie umowę „połączeniową" z punktu widzenia interesów ruchu socjalistycznego w Polsce.

Treść umowy można rozbić na dwie wyraźne części: jedna dotyczy materjalnego zabezpieczenia interesów obydwu łączących się Związków, druga zaś utrwalenia i ustalenia wpływu dwuch ideowo różnych grup spółdzielczych, których przedstawiciele będą pracowali w połączonej hurtowni. Co się tyczy części pierwszej, nazwijmy ją „materjalną", to polega ona właściwie na omówieniu szczegółów zadecydowanego wniesienia przez obydwa Związki dotychczasowego ich dorobku materjalnego do wspólnej organizacji. Jakkolwiek dzięki znacznie dłuższemu istnieniu Zw. Polsk. Stow. Spółdz. i dzięki dużo większej pomocy ze strony Państwa dla tegoż Związku, Zw. Polsk. Sp. Spoż. wniesie większy „posag" do wspólnej hurtowni, to jednak należy stwierdzić, iż i dorobek Z. R. S. S. (w postaci np. własnego młyna pod Warszawą, dużej nieruchomości w Sosnowcu i t. p.) również nie jest do pogardzenia i wzmocni niewątpliwie rezerwy finansowe połączonej hurtowni w sposób poważny. Samo połączenie odbędzie się na podstawie ustawy o łączeniu się spółdzielni, przyczem spółdzielnią przejmującą w znaczeniu ustawy będzie Zw. Polsk. Spółdz. Spoż., spółdzielnią zaś przejmowaną (likwidowaną) Zw. Rob. Sp. Spoż. W tej dziedzinie Zw. Polski utrzymał wygodniejszą pozycję, co znajduje poniekąd usprawiedliwienie (ale tylko względnie, gdyż łączenie się Spółdzielni, to nie fuzja spółek akcyjnych) w jego gospodarczej przewadze nad Zw. Rob. Sp. Spoż.

Niewątpliwą natomiast przewagę organizacyjną, przewagę ideową, a co najważniejsza przewagę potencjalną (o możliwościach w przyszłości) posiadał Zw. Rob. Sp. Spoż.

Zw. Rob. Sp. Spoż. zorganizował prawie cały socjalistyczny ruch spółdzielczy w swej organizacji. Imponująca liczba rzeczywistych spożywców, rekrutujących się li tylko z ludzi pracy, wyraźne współdziałanie z innemi formami ruchu robotniczego, dawało rękojmię, że spółdzielnie spożywcze, które mogą i muszą się rozwijać tylko wśród proletarjatu, skupią się wszystkie lub prawie wszystkie przy Zw. Rob. Sp. Spoż. Poparcie P. P. S., ścisła współpraca z Komisją Centralną Zw. Zaw. wszystko to może służyć jako potwierdzenie powyższego twierdzenia. Sytuacja Zw. Polsk. St. Spoż. w dziedzinie tej była znacznie słabsza już w r. 1924, groziło zaś duże pogorszenie w r. 1925. Spółdzielczość bowiem poznańska (ks. Adamski, dr. Seydlitz i t. d.) rozwinęła b. energiczną akcję na terenie b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego. Skonsolidowała ona dużą ilość spółdzielni na tych ziemiach i przystępuje do zorganizowania spółdzielni spożywczych. Oczywiście, iż akcja ta z natury rzeczy musiała iść przeciw Zw. Polskich Stow. Spoż. Nie mogła przecież liczyć na powodzenie wśród organizacji socjalistycznych.

Obecność księdza w Radzie Nadzorczej Zw. Polsk. Stow. Spoż. świadczyła, iż i ks. Adamski miał powody do liczenia na sympatje poszczególnych grup w Zw. Polsk. St. Sp.

W ten sposób ideowy „neutralizm" Zw. Polsk. St. Spoż. tracił grunt pod nogami. Pozostał wybór: bądź zszeregowanie pod sztandarem socjalistycznym, bądź pod batutą ks. Adamskiego, Banku Związku Sp. Zarobkowych (zresztą bardzo zasobnego w kapitały), Hurtowni Spółek Spoż. w Poznaniu, dr. Rzęda i t. p.

Mimo powyższego stanu rzeczy, Zw. Rob. Sp. Spoż. nie uzyskał w dziedzinie organizacyjnej należytych wpływów w połączonej hurtowni.

Ilość członków Rady przyszłej hurtowni z ramienia Zw. Polsk. Stow. Spoż. oznaczona została w liczbie 11, podczas gdy z ramienia Zw. Rob. Sp. Spoż. tylko 7. Dyrekcję naczelną obejmuje delegat Zw. Polsk. Sp. Spoż., delegat zaś Z. R. S. S. — funkcje tylko zastępcy dyrektora. Pracownicy z Z. R. S. S. nie uzyskali odpowiednich stanowisk w połączonej hurtowni, wszystkie odpowiedzialne stanowiska objęli pracownicy ze Zw. Polsk. Sp. Spoż.

Działalność organizacyjna i ideowa robotniczego ruchu spółdzielczego została b. ograniczona, nie mówiąc już o tem, że straciła całkowicie pomoc, którą dotychczas miała ze Zw. Rob. Sp. Sp. (nowa hurtownia żadnych świadczeń nie będzie czyniła na rzecz mającego powstać Związku Rewizyjnego Spółdz. Robotniczych). Ograniczenia te dotyczą i przyszłej akcji Zw. Rew. Rob. w dziedzinie budownictwa spółdzielczego, co może wyjść na szkodę ruchu socjalistycznego wogóle.

Z powyższego zszeregowania faktów wynika, iż mimo, że organizacyjne i potencjalne możliwości rozwoju były tylko po stronie Zw. Rob. Sp. Spoż., nie uzyskał ruch socjalistyczno - spółdzielczy formalnych uprawnień, które mu się należały.

Słusznie też Zarząd Zw. Rob. Sp. Spoż. w końcowym ustępie swej odezwy, zawiadamiającej o likwidacji Zw. Rob. Sp. Spoż. rzucił apel do socjalistycznych spółdzielców i wogóle do uświadomionych robotników w Polsce o zdwojenie energji i pracy w ruchu spółdzielczym.

Trudne warunki bytu klasy robotniczej w Polsce, kryzys gospodarczy ogólny, wzrost reakcji — wszystko to odbiło się na rokowaniach ze Zw. Polsk. Stow. Spoż. i było bezwątpienia przyczyną dla której ciała kierownicze Związku Rob. Sp. Spoż. zdecydowały się na podpisanie umowy, która nie daje naszemu ruchowi tego wszystkiego, co mu się słusznie należy.

Nie należy jednak, jak to niektórzy towarzysze robią, rąk załamywać. Trzeba przeciwnie ręce zakasać i wziąć się do pracy od dołu, w spółdzielniach, tak, by zjazdy połączonej hurtowni kierowały nową hurtownią w myśl potrzeb i interesów ludzi pracy.

S. S. J.

*) Artykuł dyskusyjny.

Wykrycie szulerni.

ARESZTOWANIE 28 SZULERÓW.

W domu Nr. 40 przy ul. Pawiej w lokalu zajmowanym przez niejakiego Jankla Nenhausa, noszącego przezwisko „Bawarnik" szulerzy warszawscy urządzili sobie potajemny klub gry hazardowej. Przed kilku tygodniami policja mimo przestrzeganej przez szulerów ostrożności — szulernię tę wykryła. Zdawało się, że działalność jej ustanie. Tymczasem wczoraj w nocy gdy policja lokal ten powtórnie odwiedziła przekonała się, że bynajmniej nic się nie zmieniło i że hazard uprawiany jest tam w dalszym ciągu. Przy stole zastano zgromadzonych 28 osób ze znanym organizatorem gier Stanisławem Bronzem na czele. Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 3 wychowawczyń, 2 bon, 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 1 kustosza muzeum pedagogicznego, 1 kancelisty, piszącego na maszynie, 2 maszynistek, biegle piszących na maszynie, 1 elektrotechnika-montera, 1 buchalterki-korespondentki ze znajomością niemieckiego języka i maszydo zbierania abonamentów na pisma, 2 agentów do do zbierania abonentów na pisma, 2 agentów do sprzedaży węgla, 1 agenta do sprzedaży pasty do obuwia, 2 agentów z branży technicznej, 2 wojażerów branży farmacentycznej.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel 123-65): 1 majstra-pirotechnika, 1 elektromontera, 4 elektromonterów samochodowych, 3 stolarzy maszynowych, 1 stolarza meblowego, 4 kotlarzy do składania dachowych konstrukcji, 2 szwejserów, 1 krawcowej.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 87 służących, 1 służącego

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54): 3 gońców, 3 chłopców na praktykę konfekcyjną, 4 dziewczyny do obsługi, 2 dziewczyny do pomocy w fabryce „ 4 dziewczyny do konfekcji, 2 dziewczyny do handlu.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 5 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami do szkół powszech., 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczycielki języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 freblanki do Zakładu Opieki nad Dziećmi, 1 gospodyni intelig. do Zakładu Opieki nad Dziećmi, 2 techników drogowych, 1 pomocnika gospodarczego, 3 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 14 lekarzy wolnopraktykujących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 kowali do majątku, 2 strzelców samotnych ze znajomością zakładania sideł, 1 stelmacha wiejskiego, 1 karbowego

Kronika parlamentarna.

PRACE KOMISJI SEJMOWYCH ROZPOCZNĄ SIĘ W PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek rozpoczną się obrady w komisjach sejmowych. Zbierze się odrazu aż 14 komisji. Najważniejsze prace prowadzone będą w komisji budżetowej, która przystąpi do rozpatrywania projektu preliminarza budżetowego na rok 1925 i w administracyjnej, która na początek plenarnych posiedzeń ma przygotować projekt ustawy gminnej.

W kuluarach sejmowych, gdzie można spotkać niejednego z posłów, dowiadujemy się, że komisja wojskowa, która miała zebrać się w poniedziałek, została odwołana. Komisja wojskowa miała dyskutować nad projektem ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Odwołanie nastąpiło skutkiem zawiadomienia referenta ustawy, posła Dąbrowskiego, że nie może stawić się na komisji w oznaczonym terminie. Jako motyw poseł Dąbrowski podaje chorobę.

Kronika polityczna.

POPRAWKI MIN. THUGUTTA DO ROZPORZĄDZENIA W SPRAWIE USTAW JĘZYKOWYCH.

Wice-premier p. Thugutt wniósł na Radę Ministrów szereg poprawek do rozporządzeń wykonawczych do ustaw językowych.

Rozporządzenia te, jak wykazywał „Robotnik" oraz cała prasa demokratyczna, pozostawiają wiele do życzenia, tak, że wykonanie tych ustaw stało się prawie niemożliwe, co stoi na przeszkodzie akcji sanacyjnej w województwach wschodnich.

Poprawki obecne dotyczą w szerszej mierze sprawy szkolnictwa na kresach.

MINISTROWIE U PREMIERA.

Premier Wł. Grabski przyjął ministra spraw zagr. p. Al. Skrzyńskiego, ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia oraz ministra reform rolnych p. Kopczyńskiego, z którymi konferował w sprawach resortowych.

PRZEDSTAWICIELE MIASTA U PREMIERA.

Premier Wł. Grabski przyjął wczoraj prezydenta m. Warszawy p. Jabłońskiego oraz wice-prezydenta p. Jankowskiego, z którymi konferował w sprawach miejskich stolicy.

WYJAZD P. GRABSKIEGO DO ZAKOPANEGO.

(PAT.). O godz. 10 m. 35 wieczorem p. Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu, Władysław Grabski, wyjechał na kilkudniowy odpoczynek do Zakopanego.

PRZED WYJAZDEM POSŁA POLSKIEGO DO MOSKWY.

Poseł polski przy rządzie sowietów prof. Kętrzyński w tych dniach wyjeżdża do Moskwy dla objęcia stanowiska. W celu pożegnania wyjeżdżającego nowego posła przedstawiciel sowietów w Warszawie p. Wojkow, wydał wczoraj obiad w hotelu Europejskim. Na pożegnaniu był obecny również minister spraw zagranicznych p. Skrzyński.

***

W dniu wczorajszym p. Minister Spraw Zagranicznych przyjął p. posła Z. S. R. R. Wojkowa.

WYJAZD POSŁÓW.

Poseł polski przy rządzie angielskim, p. Skirmunt, wyjechał do Londynu.

***

Poseł polski w Finlandji, p. Filipowicz, wyjechał w dniu wczorajszym do Helsingforsu.

POGŁOSKI O ZMIANIE KIEROWNIKA DEPARTAMENTU POLITYCZNEGO M. S. Z.

W kołach ministerjum spraw zagranicznych słychać, iż kierownik departamentu politycznego p. Kajetan Morawski, który od pewnego czasu jest na urlopie, nie powróci już na to stanowisko; obejmie natomiast wyższe stanowisko w poselstwie polskiem w Paryżu.

VII-ma MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

(PAT.). P. minister pracy otrzymał od dyrektora Międz. Biura Pracy przy Lidze Narodów zawiadomienie, że 7-ma Międz. Konferencja Pracy rozpocznie się w dn. 19 b. m. Przedmiotem obrad będzie w pierwszym rzędzie sprawa uregulowania przez międzynarodową konwencję zagadnienia odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy. W tej sprawie rząd polski przygotował szczegółową odpowiedź na kwestjonarjusz Międz. Biura Pracy. Następnie międzynarodowa konferencja przystąpi do drugiego i ostatniego czytania projektów konwencji, przyjętych w pierwszem czytaniu na konferencji pracy w 1924 r. Ważne te konwencje dotyczą zakazu pracy nocnej w piekarniach, zrównania robotników obcych z robotnikami krajowymi w zakresie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, oraz odpoczynku niedzielnego w niektórych gałęziach hutnictwa szklanego. Wreszcie odbyły się nowe wybory do Rady Administracyjnej Międz. Biura Pracy na okres 1925 — 28 roku.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO - JAPOŃSKI.

W dniu 8-go stycznia r. b. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko - japońskiego, podpisanego w Warszawie dn. 7-go grudnia 1922 r. Wymiany dokonali ze strony Polski p. Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński, ze strony japońskiej Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny p. M. Naotake Sato.

W myśl art. 19 powyższego traktatu wchodzi on w życie dnia 18 stycznia 1925 r.

RZĄD W SPRAWIE RADJOFONJI.

Dn. 12 b. m. odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja międzyministerjalna z udziałem ekspertów w sprawie radjofonji. Omówione mają być szczegółowo zasady udzielania i wykonywania koncesji radjotelefonicznych (broadcastingu). Należy się spodziewać, że nareszcie umożliwiony zostanie w kraju obrót radjofoniczny na szerszą skalę.

UWŁASZCZENIE DZIERŻAWCÓW.

Ministerjum Reform Rolnych opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o uwłaszczeniu długoletnich dzierżawców i użytkowników gruntów położonych na terenie województw wschodnich. Rozporządzenie to przedłożone będzie wkrótce Prezydjum Rady Ministrów.

SPRAWY URZĘDNICZE.

Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do pp wojewodów etc. z okólnikiem wyjaśniającym, iż funkcjonarjusz etatowy powołany do obowiązkowej czynnej służby wojskowej pozostaje nadal na etacie osobowym danej władzy cywilnej i ma się zgłosić z powrotem do służby bezzwłocznie po zwolnieniu z wojska Stosunek pełniącego służbę wojskową funkcjonarjusza do jego władzy cywilnej może być wówczas unormowany jedynie w sposób przewidziany w art. 38 ustawy o służbie cywilnej, t. j. przez udzielenie urlopu.

Przepis powyższy nie ma zastosowania do funkcjonarjuszów prowizorycznych. Przeto w razie powołania do czynnej służby wojskowej takiego funkcjonarjusza, zwolnienie ze służby cywilnej powinno nastąpić w trybie art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej

PREMJER DLA PRASY.

Wiceprezes Warszawskiego Syndykatu Dziennikarzy p. Trzebiński oraz prezes komit wykonaw. Balu Prasy p. Czempiński byli wczoraj u Pana Premjera, którego prosili o udzielenie salonów recepcyjnych pałacu Prezydjum Rady Ministrów na tegoroczny Bal Prasy.

Pan Premjer zezwolenia udzielił.

TELEGRAMY

Sytuacja polityczna we Włoszech.

NOWE WYBORY W KWIETNIU.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.). Dzisiejsza „Tribuna" donosi, że gabinet powziął decyzję w sprawie ordynacji wyborczej oraz terminu nowych wyborów, przyczem dziennik przewiduje, że nowa ustawa wyborcza może być przejęta przez izbę deputowanych i senat w ciągu stycznia, a więc — zdaniem dziennika — zgodnie z przepisem konstytucji w 45 dni po ogłoszeniu uchwalonej ustawy wyborczej mogłyby się odbyć wybory, czyli już w połowie kwietnia.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.). Stefani. Rada ministrów obradowała nad projektem reformy wyborczej i oświadczyła się za pluralnym systemem wyborczym.

OPOZYCJA WYRWA NA DOTYCHCZASOWEM STANOWISKU.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.) Agencja Stefaniego podaje, że partje opozycyjne odbyły dzisiaj pod przewodnictwem posła Cesaro zgromadzenie, w którem uczestniczyło około 80 posłów. Cesaro odczytał odezwę do narodu, w której partje opozycyjne wyłuszczają powody zmuszające je do wytrwania na obecnie zajętem stanowisku. Odezwę tę przyjęto wśród żywych owacji.

ODEZWA OPOZYCJI.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.). Dzienniki ogłaszają dłuższą odezwę stronnictw opozycyjnych, w której opozycja potępia politykę siły, oraz represje rządowe. Odezwa stwierdza, iż żaden spisek nie zagraża narodowi i nie został dokonany żaden zamach na istniejące ustawy. Prasa opozycyjna, głosi odezwa, prowadzi walkę otwarcie, opierając swe oskarżenia na autentycznych dokumentach. Odezwa czyni rządowi wyrzuty, iż przerwał te rewelacje, znosząc swobodę prasy. W zakończeniu odezwa stwierdza, że nowe wybory nie zdołają rozwiązać kryzysu, gdyż byłyby one ponownem sfałszowaniem woli narodu.

REWIZJE.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.). Jak donosi „Messagero", w Perossie dokonano nowych rewizji u wybitniejszych członków opozycji. W Neapolu przeprowadzono 300 rewizji w mieszkaniach komunistów i socjalistów. W okolicach Perossy zamordowany został przez komunistów pewien faszysta. Aresztowany niedawno wybitny przedstawiciel wolnomularstwa Belluci, wypuszczony został na wolność. Dziś rano nałożono sekwestr na dziennik „Il Nuovo Paese".

NASTĘPCA SALANDRY.

Rzym, 8 stycznia. (PAT.). Przedstawicielem Włoch w Lidze Narodów na miejsce Salandry ma być Schanzer albo Scialoja.

Sojusznicza konferencja ministrów skarbu.

PÓŁGODZINNE POSIEDZENIE.

Paryż, 8 stycznia. (PAT.). Międzysojusznicza konferencja ministrów finansów zebrała się na posiedzenie plenarne o g. 17, ustaliła program prac i postanowiła nie odbywać posiedzenia plenarnego przed poniedziałkiem, aby pozwolić delegacjom na dalsze prowadzenie rozmów półurzędowych i prywatnych. Posiedzenie zakończone zostało o godz. 17.30.

Paryż, 8 stycznia. (PAT.). Na propozycję Clementela konferencja ministrów finansów państw sprzymierzonych postanowiła, że w kwestjach, co do których nie doszło do jednomyślnego porozumienia delegaci zainteresowanych mocarstw będą się starali na posiedzeniach przygotowawczych osiągnąć kompromisowe rozstrzygnięcie. Komitet rzeczoznawców ma ustalić nowy raport, który ma być przedstawiony do zatwierdzenia konferencji z początkiem przyszłego tygodnia. Mocarstwa nie reprezentowane w komitecie rzeczoznawców, przedstawią temu komitetowi swoje obserwacje, co do interesujących je kwestji. Delegaci uznali, że raport komitetu przygotowawczego ma być uważany za poufny do chwili osiągnięcia porozumienia. Następne posiedzenie plenarne konferencji odbędzie się w poniedziałek.

Tworzenie rządu w Niemczech.

KONCEPCJA GABINETU URZĘDNICZEGO.

Berlin, 8 stycznia. (PAT.). W chwili obecnej na pierwszy plan wysuwa się projekt stworzenia gabinetu urzędniczego pod kierunkiem kanclerza z udziałem sekretarzy stanu jako kierowników ministerjów w takim wypadku kanclerz objąłby także urząd spraw zagranicznych.

Berlin, 8 stycznia. (PAT.). Prezydent Rzeszy Ebert polecił kanclerzowi Rzeszy, ażeby ze względu na sytuację zagraniczną jaknajprędzej utworzył gabinet. Kanclerz Rzeszy polecenie to przyjął, i spodziewa się jeszcze dzisiaj wywiązać się ze swego zadania.

CENTRUM POPIERA OBECNY RZĄD PRUSKI.

Berlin, 8 stycznia. (PAT.). Na posiedzeniu frakcji centrowej sejmu pruskiego postanowiono nie wycofywać swoich ministrów z obecnego rządu pruskiego. Wobec tego zanosi się w Prusach na pozostawienie u steru władzy rządu t. zw. małej koalicji.

SOCJALISTA PREZYDENTEM SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 8 stycznia. (PAT.). Sejm pruski wybrał dzisiaj 201 głosami posła socjalno - demokratycznego Bartelsa na prezydenta sejmu. Bartels przyjął wybór.

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku.

DRUGA NOTA SENATU.

Gdańsk, 8 stycznia. (PAT.). Dnia 7 b. m. wieczorem do komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku nadeszła druga nota senatu, w której senat gdański przedstawia swoje poglądy na prawne stanowisko poczty polskiej w Gdańsku. W związku z całokształtem sytuacji, wytworzonej przez ostatni incydent, komisarz generalny Rzeczypospolitej p. min. Strassburger żadnej odpowiedzi na tę notę nie udzielił.

Gdańsk, 8 stycznia. (PAT.). Nota Komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej p. ministra Strassburgera, wystosowana do senatu gdańskiego z powodu obrazy godła Rzeczypospolitej oraz zniszczenia polskich skrzynek pocztowych, wywarła, jak się zdaje, pewien skutek, albowiem cała niemiecka prasa gdańska, która wczoraj jeszcze w ostry sposób podniecała tonem i argumentacją swoich artykułów ludność do ekscesów, dzisiaj trąbi na całej linji do odwrotu, potępiając gwałty, dokonane na polskiem mieniu państwowem. Obawiają się widocznie niekorzystnych następstw dla Gdańska z powodu obrazy Państwa polskiego i barbarzyńskiego zniszczenia polskiej własności państwowej. Prasa gdańska dziś nawołuje ludność do zachowania spokoju i przestrzega przed nierozsądnemi ekscesami. Z drugiej jednak strony chwyta się wszelkich pozorów, celem usprawiedliwienia stanowiska gdańskiego w sprawie poczty polskiej, usiłując wykazać, że Polska nie ma prawa do utrzymywania w Gdańsku własnego urzędu pocztowego.

Jedynie organ socjal-demokracji „Danziger Volkstimme", potępiając w ostrych słowach dotychczasową nacjonalistyczną politykę Gdańska, stwierdza wyraźnie, że Polska na podstawie traktatu wersalskiego ma prawo urządzenia w Gdańsku swojego urzędu pocztowego. Położenie Gdańska w związku z tą sprawą — oświadcza dziennik—z początku było nadzwyczaj pomyślne, ale „biało-czerwono-czarne lotry" pogorszyły to położenie w fatalny sposób, przez zniszczenie polskich skrzynek pocztowych. Za fakt ten całą odpowiedzialność ponosi senat gdański, który nietylko tolerował w Gdańsku agitacje nacjonalistyczną, ale jej nawet pomagał i rozwijał ją. Dziennik socjalistyczny bynajmniej nie ukrywa swych obaw z powodu takiego zaostrzenia się konfliktu, dając temu wyraz w zestawieniu małego państewka gdańskiego z 30 miljonowem państwem polskiem i w apelu do odpowiedzialnych mężów stanu w Polsce i Gdańsku, ażeby uspokoili opinję publiczną i starali się załatwić wybuchły konflikt.

Konferencja ministrów państw bałtyckich.

DELEGACJA POLSKA PRZYJEDZIE W PONIEDZIAŁEK.

Ryga, 8 stycznia. (PAT.). Przybycie delegacji polskiej na konferencję bałtyckich ministrów spraw zagranicznych w Helsingforsie spodziewane jest tu w poniedziałek.

FINLANDZKI MINISTER PRZYJECHAŁ DO RYGI.

Ryga, 8 stycznia. (PAT.). Dzisiaj rano przybył tu finlandzki minister spraw zagranicznych Holsti. Odbył on już jedną konferencję z łotewskim ministrem spraw zagranicznych.

Trzęsienie ziemi i powodzie.

W NIEMCZECH.

Fryburg, 8 stycznia. (PAT.). Dzisiaj odczuto tu o godz. 3-ej m. 50 trwające 10 minut gwałtowne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły słabe grzmoty. Podobne trzęsienie ziemi w tym samym czasie odczuto w Badenji Górnej i Szwajcarji.

W SZWAJCARJI.

Neuenburg, 8 stycznia. (PAT.). Tutejsze obserwatorjum zanotowało dziś rano o godz. 3.45 trzęsienie ziemi, które składało się z trzech szybko po sobie następujących wstrząśnień. Trzęsienie odczuto w całym kantonie Waagt i kantonie Allgau, jak również we wszystkich prawie miejscowościach kantonu bazylejskiego.

W ST. ZJEDNOCZONYCH.

Boston, 8 stycznia. (PAT.). We wschodniej części stanu Massachusetts odczuto wczoraj silne trzęsienie ziemi, które trwało 15 do 20 sekund.

POWÓDŹ W HOLANDJI.

Amsterdam, 8 stycznia. (PAT.). Według doniesień z Oldenzaal, cały szereg miejscowości, leżących blisko granicy niemieckiej, jest zagrożony wylewem rzeki Dinkel. Ludność w dzień i w nocy pracuje nad zakładaniem tam. Wiele budynków stoi pod wodą. Mosty uległy zniszczeniu. Komunikacja pomiędzy różnemi miejscowościami przerwana. Z innych okolic również dochodzą wiadomości o wylewach.

Skazanie oficera niemieckiego

Paryż, 8 stycznia. (PAT.). Sąd wojenny w Nancy skazał wczoraj porucznika niemieckiego Eberleina na 5 lat więzienia oraz na 20 lat zakazu przyjazdu do Francji, za to, że dnia 27 sierpnia 1914 r. kazał ustawić 2-ch starców przed linją okopów, aby w ten sposób zmusić nieprzyjaciela do zaprzestania ognia.

Po zwycięstwie powstańców albańskich

Paryż, 8 stycznia. (PAT.) Ze źródeł włoskich donoszą, iż Ahmed Bey Zogu utworzył gabinet oraz zwołał dawniejsze zgromadzenie narodowe na 15 stycznia.

Bolszewicy wypierają się łączności z Radiczem.

Moskwa, 8 stycznia. (PAT.). Ros. ag. tel. Sekretarz międzynarodówki komunistycznej ogłasza oświadczenie, że rzekomy układ między chorwacką republikańską partją chłopską a międzynarodówką komunistyczną jest falsyfikatem.

Wiadomości telegraficzne

— „Abendblatt" donosi z Petersburga, że nad rzeką Aldan odkryto pola złote, zajmujące około 500 klm. kwadratowych. Na wiadomość o tem odkryciu ciągną tam liczne rzesze ludzi. Już teraz ma się tam znajdować około 7000 ludzi, poszukujących złota.

— W skład jury, mającego rozstrzygnąć konkurs na plan budowy w Genewie sali konferencyjnej Ligi Narodów, wchodzą: Józef Hoffman (Austrja), Wiktor Horta (Belgja), Lemaresquier (Francja), sir John Burnet (Anglja), prof. Muggia (Włochy) i Karol Moser (Szwajcarja)

Program konkursu będzie gotów w lutym b. r. i zostanie rozesłany w ten sposób, aby mógł być doręczony rządom i uczestnikom konkursu w terminie mniej więcej jednym i tym samym. Egzemplarze, przeznaczone dla krajów najbardziej odległych, będą więc przedewszystkiem rozesłane. Każdy rząd otrzyma bezinteresownie pewną liczbę egzemplarzy. Pozatem po przesłaniu 20 franków szwajcarskich, każda osoba będzie mogła na żądanie otrzymać z Genewy egzemplarz programu. Egzemplarze te jednak będą rozsyłane dopiero po przesłaniu egzemplarzy programu rządom.

Konstantynopol, 8.1. (Tel. wł.). Dziś o 1-ej w nocy zauważono na niebie czerwony znak w kształcie koła, który z wielką szybkością posuwa się z południa na północ. W mieście wielkie zdenerwowanie

Bukareszt, 8.1. (Tel. wł.). Trzecia w nocy, ukazał się nad miastem czerwony znak w kształcie wielkiego koła, pomimo nocy tłumy wyległy na ulice. W mieście poruszenie. 2135

TOW. DAWIDOWSKI JÓZEF,

członek dzielnicy Czerniakowskiej, pracownik Państwowej Fabryki karabinów na Woli, zmarł dn. 18.XII 1924 r., żył lat 35.

Cześć Jego pamięci.

Dzielnica Czerniakowska.

Prowincja.

GRÓJEC.

(Korespondencja własna).

W niedzielę dnia 28 grudnia odbył się tutaj Zjazd powiatowy, robotników rolnych przy udziale około 600 osób. O sytuacji politycznej referował tow. poseł Dobrowolski.

Głosy czytelników.

Redukcja w Zarządzie Lasów Państwowych w Białowieży!

W Zarządzie Lasów Państwowych w Białowieży miano przeprowadzić redukcję. Ale nie przeprowadzono redukcji wyższych urzędników administracji, tylko zredukowano 4 stróżów, inwalidów starych, pracujących po 2 złote dziennie. W odpowiedzi na skargę zredukowanych, p. inspektor Gadomski oświadczył, że — on nie jest opiekunem stróżów.

Robotnik.

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

Dnia 14-go b. m. (środa) o godz. 5-tej popoł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków C. K. W. jest bezwzględnie konieczna.

Sekretarjat Gen. CKW. PPS.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. zawiadamia, iż w piątek 9 b. m. o godz. 7-ej wiecz. zostaną wznowione lekcje robót w lokalu własnym, przy ul. Leszno 53.

OKR. Warszawa-Podmiejska. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu redakcji „Robotnika" przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy OKR. Obecność wszystkich t.t., członków egzekutywy konieczna.

Wpiątek dnia 9 b. m.

Baczność! Fabryki Wojskowe. O godz. 7-ej w sali OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie członków PPS. pracujących w fabrykach wojskowych.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy al Okopowej 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Koło Gazowników PPS. o godz. 7 w lokalu dzielnicy „Wola - Czyste", Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw.

Sekretarjat Rady zaprasza tow. tow. Gardeckiego, Podniesińskiego, Preisa, Krupę i Ulickiego na posiedzenie prezydjum, które odbędzie się w piątek o g. 11 przed poł., w lokalu przy ul. Kredytowej Nr. 3.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

W sobotę, dnia 10 stycznia 1925 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Związku, przy ul. Wareckiej 7, w Warszawie, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego, z następującym porządkiem obrad:

1) odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia Zarządu;

2) sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego i sekretarjatu generalnego: a) ogólne; b) organizacyjne i c) kasowe;

3) sprawozdanie komitetu redakcyjnego;

4) utworzenie funduszu strajkowego;

5) wolne wnioski.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku obrad, uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

Baczność członkowie oddziału wojskowych fabryk w Warszawie.

W niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 10-ej w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedmieście Nr. 66, odbędzie się **Konstytuujące Walne Zgromadzenie członków oddziału II, Związku Metalowców fabryk wojskowych.**

Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydjum zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego; 3) Wybór 10-ciu członków Zarządu oddziału i 4 zastępców, 3 członków Komisji kontrolujących i 2 zastępców; 4) Referat o celu i korzyści organizacji zawodowej; 5) Wnioski.

Ze względu na ograniczony czas korzystania z sali, uprasza się o punktualne przybycie. Wstęp na walne zgromadzenie tylko za legitymacjami członków oddziału fabryk wojskowych.

Ogólne zebranie pracowników Państwowych Zakładów Graficznych, członków Związku Handlowców, odbędzie się w Związku (Sienna 16) w niedzielę 11 b. m. o godz. 11 rano. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności i wybory komisji.

Związek włóknisty. Ogólne zebranie trykociarzy ręcznych (maszynistów) odbędzie się w niedzielę, 11 b m., o godz. 11 rano w lokalu Związku (Wolska 54).

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy). Warecka 7. W niedzielę dn. 11 b. m. o godz 10 rano w lokalu Związku, odbędzie się Ogólne zebranie pracowników Wydziału VIII-go Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji.

Związek Spożywczy. Zarząd Oddziału piekarzy Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce podaje do wiadomości publicznej, iż tow. Ciesielski Franciszek dotychczasowy funkcjonarjusz oddziału piekarzy został zawieszony w prawach członka Związku i oddany pod Sąd Koleżeński, na zasadzie rewizji ksiąg kasowych przez Komisję Rewizyjną.

Wobec powyższego tow. Ciesielski nie ma prawa występować w imieniu Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce.

Za Zarząd oddziału piekarzy w Warszawie
Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce
Sekretarz: (—) **K. Kowalski.**

Przewodniczący: (—) **Piechotka.**

Umowa zbiorowa w elektrowni warszawskiej. Onegdaj okręgowy inspektor pracy p. Orgelbrand otrzymał od związku zawodowego robotników elektrowni miejskiej prośbę o podjęcie interwencji w sprawie zawarcia zbiorowej rocznej umowy robotników z zarządem elektrowni. Żądania robotników nie dotyczyły podwyżek uposażenia, lecz tylko zmiany regulaminu pracy. Żądania robotników obejmują między innymi zmiany opłat kas chorych, czasu próbnego nowoprzyjętych pracowników i t. p. W najbliższym czasie odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy konferencja w powyższej sprawie z przedstawicielami zarządu elektrowni i związku robotniczego.

Ruch kult.-oświatowy.

Komitet gwiazdki dla najuboższej dziatwy Warszawy wzywa wszystkie dzielnice o natychmiastowe wniesienie do kasy komitetu gotówki lub nalepek.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej Środowisko warszawskie.

Podaje się do wiadomości członków, iż 10 stycznia, t. j. w sobotę, o godz. 5 pp. odbędzie się walne sprawozdawcze zebranie Związku.

Dn. 9.I, piątek g 4.30. — zebranie Komitetu Wykonaw., 10.I, sobota godz. 5 pp. — walne zebranie członków, 12.I, poniedz. g. 5 pp. — zebranie Komitetu Wykonaw., 13.I wtorek g. 5 pp. — zebranie Egzekutyw Sekcji, 14.I środa g. 5 pp. — zebranie Sekcji ekonomicznej, 16.I piątek g. 5 pp. — zebranie Sekcji ruchów społecznych.

Klub kobiet pracujących (Grzybowska 51) zaprasza członkinie i sympatyczki na wieczornicę taneczną, mającą się odbyć w lokalu Związku Pracowników Miejskich Warecka 7, w sobotę d. 10-go b. m. Początek o godz. 9-tej wiecz.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się we wtorek dn. 13-go stycznia o godz. 7 m. 30 w lokalu T. U. R. odczyt senatora St. Posnera p. t. LIGA NARODÓW. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R., oraz przy wejściu.

Kurs buchalteryjny.

Zebranie kursu dziś, w piątek, w lokalu T.U.R. o godz. 7 m. 30 wiecz.

Warszawski wydz. Młodzieży TUR.

Zebranie wszystkich członków Warsz Wydz. Młodz. odbędzie się w Niedzielę dnia 11-go stycznia 1925 roku o godz. 11 rano w lokalu TUR Aleje Jerozolimskie 6.

Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Wycieczka do Zamku. W niedzielę dn. 11.I odbędzie się wycieczka do Zamku. Bilety w cenie 50 gr. dla członków TUR-a i 60 gr. dla niecżłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR-a, oraz na miejscu zbiórki. Zbiórka o godz. 10.30 przed kolumną Zygmunta.

Podróż po Europie. Z dniem 15 stycznia zostaje uruchomiony przez Oddział Warszawski TUR-a drugi cykl wykładów geograficznych pr. W. Gumplowicza p. t. Podróż po Europie Zachodniej (Norwegja, Holandja, Francja, Szwajcarja, Włochy). Wykłady odbywać się będą co czwartek w lokalu TUR-a o godz. 7.30 wiecz. Wszystkie wykłady ilustrowane będą przezroczami. Opłata za cykl 1 zł., za pojedyńczy wykład 30 groszy. Bilety nabywać można w Sekretarjacie TUR-a. Pierwszy wykład 15 stycznia o godz. 7.30.

Wycieczka do Wilna. W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. 1.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione.

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona koszta kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajoznawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

III Chór TUR-a. Zebranie organizacyjne III-go Chóru TUR-a odbędzie się 13 stycznia o godz. 7.30 w lokalu Zw. zaw. prac. kolejowych (Długa 19).

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18
Franki francuskie za 100—28.05.
Funty angielskie za 1—24.79
Floreny holend. za 100—211.—
Kor. czesko—słow. za 100—15.68
Franki szwajc. za 100—101.10
Korony austrjac. za 100 000—7.32
Liry włoskie za 100—21.95
Franki belgijskie za 100—25.95 i pół

W sobotę dnia 10-go b. m. o godz. 10.30 rano
w drugą rocznicę śmierci
Wł. Medema
odbędzie się w teatrze Kamińskiego, Oboźna 1-3
Akademja Żałobna
Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą BR. SZULCA wykona:
1. Beethovena—Marsz Żałobny z symfonji „Eroica", 2. Czajkowskiego — Symfonję „Patetyczną" część III, 3. Griega—Śmierć Azy z Suity „Peer Gynt" Nr. 1, 4. Litolffa—Uwerturę „Robespiere"
Chór „Kultur-Ligi" pod kierownictwem M. SZNEJERA, odśpiewa: 1. Requiem—Mozarta, 2. „Zawarliśmy Sojusz", 3. Przysięgę.
Przemówienia wygłoszą: radny H. Erlich i B. Michalewicz
Bilety można nabywać we wszystkich zw. zawodowych, w księgarni „Di Welt" Nowolipie 7 i w Gospodzie Robotniczej Przejazd 9.

KRONIKA

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 7_09, najniższa 0_0.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: chłodniej, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów, słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

Budowa Muzeum Narodowego. Żadna z nadesłanych na konkurs budowy gmachu Muzeum Narodowego i wyróżnionych prac nie nadaje się do wykonania. Wobec tego komitet budowy tego gmachu przystąpi niebawem do wyboru architekty, któremu powierzy opracowanie planu budowy gmachu na podstawie materjałów, jakie uzyskać można z konkursu i na zasadzie żądań komitetu. Budowa gmachu Muzeum, który stanie w Al. 3-go Maja za gmachem Min. kolei, ma być rozpoczęta na jesieni r. b. w zależności zresztą od tego, czy do tego terminu ukończone będą w Al. 3-go Maja roboty związane z budową tunelu.

Komitet Opieki nad bezdomnymi przy War. Oddziale Pol. Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości mieszkańców stolicy, że inkasenci sprzedający nalepki Komitetu obowiązani są na każdą zaofiarowaną sumę wydawać odpowiednią ilość nalepek. Wydane inkasentom nalepki są w cenie 2 zł., 1 zł. 50 gr. i 50 gr. Jednocześnie Komitet zaznacza, że poza sprzedażą nalepek żaden z inkasentów nie jest upoważniony do zbierania ofiar na bezdomnych i wystawiania kwitów na pobrane sumy.

Kronika m. Warszawy. Magistrat zamierza w r. 1925 rozpocząć wydawnictwo p. n. „Kronika m. Warszawy", które składać się będzie z dwuch części: pierwszej poświęconej monografiom i przyczynkom dotyczącym poszczególnych dziedzin życia stolicy i jej historji ze szczególnem uwzględnieniem prac samorządowych. Część druga zawierać będzie miesięcznik statystyczny w dotychczasowym układzie.

Opłaty miejskie przy zmianie tytułu własności. Zarząd m. st. Warszawy, na mocy ustawy sejmowej, uprawniony jest do pobierania opłat od umów przeniesienia własności nieruchomości w wysokości 4% sumy wymiarowej. Na tej zasadzie rada miejska dn. 20 grudnia 1923 roku uchwaliła pobierać na rzecz kasy miejskiej tę opłatę w najwyższej skali, mianowicie w 4-ej stopie. Tymczasem nowa ustawa sejmowa z dnia 31 lipca 1924 r. zniża tę maksymalną stopę podatkową na 2% sumy wymiarowej i do niej magistrat zmuszony jest się zastosować. Obecnie opłaty miejskie od umów przeniesienia własności nieruchomości pobierane będą w wysokości 2%.

Zamknięcie kursów urzędniczych. 10 stycznia r. b. o godz. 5 m. 30 wieczorem w dużej sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się uroczyste zamknięcie kursów zorganizowanych przez Stow. Urzędników państwowych w związku z projektowanymi przez rząd egzaminami dla pracowników państwowych. Na porządku dziennym jest referat p. St. Sasorskiego na temat „Program w sprawie udoskonalenia i roli w państwie aparatu administracyjnego".

Bruki. Według budżetu wydziału technicznego magistratu na r. 1925, w ciągu r. b. nastąpić ma przebrukowanie następujących ulic ułożonych kamieniem polnym: Czerniakowskiej od Podchorążych do kościoła, Madalińskiego od Nr 18 do Krożańskiej, Kazimierzowskiej, od Madalińskiego do Narbuta, Puławskiej od pl. Unji Lubelskiej do Skolimowskiej, Czerniakowskiej od Przemysłowej do domu Nr. 80, Jagiellońskiej od Ratuszowej do Madalińskiego, Grochowskiej od Lubelskiej do Podskarbińskiej i Siedzibnej od Białołęckiej w kierunku kościoła.

Tramwaje nocne. Z powodu pomiarów kabli wyłączony będzie prąd elektryczny w całym mieście, a więc i przerwany ruch tramwajów Nr. 10 i 20 w nocy z 9 na 10 b. m. od godz. 2 i pół.

Mechaniczne oczyszczanie miasta. Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, już w r. 1924 opracowany został plan zrealizowania mechanicznego oczyszczania miast. Narazie przestrzeń, która ma podlegać mechanicznemu oczyszczaniu, wynosić będzie około 62,000 m. kw. o typie bruków t. zw. ulepszonych. W miarę polepszenia bruków, t. j. zamiany ich na gładkie, powierzchnia oczyszczania mechanicznego będzie się powiększać. W r. 1925 przewidziane są następujące wydatki na ten cel: zakup 7 samochodów ciężarowych specjalnej konstrukcji do usuwania śmieci — 175,000 zł., zakup 12,000 metrów sześć. naczyń śmietników—360,000 zł., 5 maszyn do mycia i dezynfekcji tych naczyń — 50,000 zł., oraz kupno 4 motorów elektrycznych wraz z instalacją — 3,200 zł. Razem więc 588,200 zł.

Obiecanka Dyrekcji Tramwajów. Podczas otwarcia linji Nr. 15 (na Żoliborzu), dyrekcja tramwajów miejskich obiecała witającej go delegacji mieszkańców kolonji urzędniczej na Żoliborzu, iż w najbliższym czasie ustawiona będzie na przystanku w Żoliborzu budka dla oczekujących w polu pasażerów. Mimo, iż od tego czasu upłynęło już zgórą trzy tygodnie, dotąd nie słychać aby obietnica ta miała być spełniona. Tymczasem mieszkańcy Żoliborza mokną na deszczu w oczekiwaniu na tramwaje, kursujące najczęściej w odstępach 20-minutowych.

Przedłużenie pozwoleń samochodowych. Według zarządzenia Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę wszystkie pozwolenia na prawo kursowania samochodów i motocykli powinny być w ciągu marca przedstawione do prolongaty na rok 1925. Celem ułatwienia uskutecznienia prolongaty Kom. Rządu rozpoczął już od 1-go b. m. przedłużanie tych pozwoleń. Dla uzyskania prolongaty należy przedstawić do oddziału ruchu kołowego Kom. Rządu (Daniłowiczowska 10) w godzinach od 6 do 7 popoł. w czwartki samochód wzgl. motocykl oraz odnośne pozwolenie na kursowanie wraz ze stemplem na 4 Zł.

Kursy maturalne. Przy ul. Nowolipki 29, w lokalu III-go gimnazjum męskiego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Śred. akceptowane przez władze wojskowe, a pozostające pod kierownictwem majora Śliwowskiego — wznawiają zapisy do klas: 3, 4, 5, 6 i 7-ej. Przyjmowani są również wolni słuchacze, oraz podoficerowie, mający składać egzamin wstępny do szkoły oficerskiej dla podoficerów w Bydgoszczy. Dyrekcja kursów zorganizuje dla wojskowych, mających przejść do rezerwy, kursy buchalteryjne, pisania na maszynach i szoferskie. Kancelarja kursów czynna codziennie od godz. 17—19-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebranie właścicieli listów zastawnych Tow. Kredytowego Ziemskiego. Prezes Komitetu właścicieli listów zastawnych Tow. Kredyt. Ziemskiego jako kurator zwołuje w dniu 10 b. m. w sobotę o godz. 3-ej (trzeciej) po poł. do sali Tow. przy ul. Kredytowej Nr. 1 zebranie właścicieli listów dla poinformowania ich o zamierzonej przez T-o konwersji listów na listy złotowe w myśl rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 roku. Przy wejściu na salę należy okazać listy zastawne Tow. Kred. Ziem. z załączonym ich spisem i sumą, lub dowody depozytowe.

W kahale żydowskim. Onegdaj rano do kahału żydowskiej gminy warszawskiej wdarła się grupa bezrobotnych żydów i zażądała od zarządu gminy wydania subsydjum dla bezrobotnych Zarząd kahału odbywający właśnie posiedzenie, z powodu groźnego stanowiska demonstrujących opuścił lokal

WYPADKI.

Niefortunny pierwszy lot. Wczoraj został poświęcony samolot „Petez VIII" ofiarowany Lidze Obrony Powietrznej Państwa przez związek zawodowy pracowników miejskich st. m Warszawy. Po poświęceniu dokonany został lot próbny. Wiadomość, jakoby ten lot próbny zakończył się wypadkiem, jest nieścisła. Samolot musiał wylądować z powodu defektu w motorze w Rakowcu. Pilot p. Proniewicz i pasażer, naczelny dyrektor Ligi p. Garczyński, nie odnieśli szwanku. P. Garczyński przyszedł pieszo na lotnisko i zawiadomił o wylądowaniu

Tajemnicze zniknięcie młodej panny. W domu nr. 13 przy ul. Żórawiej zamieszkiwała przy siostrze swej Gogolowej, żonie urzędnika Kasy Chorych 18-letnia Helena Wyrzykowska. Młoda panna przed kilku dniami wyszła z domu i nie powróciła na noc Kiedy zajrzano do pozostawionych przez W. rzeczy, natrafiono na list p W. Z treści jego wynikało, że rozgoryczona z powodu nieszczęśliwej miłości do pewnego młodzieńca, którego nazwisko przytoczyła zdecydowała pozbawić się życia. Pismo kończyło się zastrzeżeniem aby pp. Gogol nie starali się odnaleźć zwłok jej, gdyż będzie to trud daremny, postanawia ona bowiem odebrać sobie życie w taki sposób, że trupa jej nikt nigdy odnaleźć nie zdoła. Zwrócono się natychmiast o pomoc do władz policyjnych, które zarządziły bezzwłoczne poszukiwania. Wszelkie wywiady pozostały bez rezultatu. Nieco światła na sprawę rzuca obecnie stwierdzony przez policję fakt, że jednocześnie z tajemniczem zniknięciem p-nny W znikł również wspomniany przez nią w liście młodzieniec, nigdzie go bowiem odszukać nie zdołano. Istnieje domniemanie, iż być może oboje znikli z Warszawy razem

Tragedja w szpitalu. Wczoraj o godz. 9 rano do mieszkania dozorcy Stanisława Gembora przy filji szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Złotej 74 przyszedł posługacz tego szpitala Stanisław Barczyński. Gdy po chwili Gembor wyszedł na podwórze, skorzystał z tego Barczyński, wyjął przyniesioną z sobą brzytwę i, w zamiarze pozbawienia się życia, poderznął sobie gardło. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Zaznaczyć należy, że Barczyński już dnia 27 grudnia r. ub targnął się na życie po raz pierwszy za pomocą otrucia się esencją octową na rogu ul. Żelaznej i Ogrodowej i został wówczas przewieziony do szpitala Wolskiego, skąd wypisał się dnia 2 b. m.

Zbrodniczy ojciec. Mieszkaniec Pruszkowa 43-letni Tomasz Ochocki zniewolił swą 10-letnią córkę. Policja miejscowa aresztowała zbrodniarza. Jak wykazało dochodzenie, Ochocki od dwuch lat dokonywał niecnych czynów na dziewczętach w wieku do 10 lat. Czynów tych okazało się kilka, które wyszły na jaw. Ochocki wabił dziewczęta na strych domu i w ten sposób unieszczęśliwił ich kilka. Podczas eskortowania tłum kobiet w Pruszkowie usiłował zbrodniarza zlinczować, czemu policja z trudnością przeszkodziła. Ochocki został osadzony w więzieniu. Sprawa wydała się w ten sposób, że dziewczęta opowiadały sobie wzajemnie o czynach Ochockiego, co zostało podsłuchane przez matkę jednej z nieletnich zniewolonych dziewcząteк.

Ucieczka aresztanta. St. posterunkowy II okręgu łódzkiego Jan Żółkowski prowadził aresztanta z Łodzi do rezerwy policji w Warszawie. Na rogu ul. Krochmalnej i Ciepłej na policjanta napadło kilku napastników żydów, przyczem jeden podstawił mu nogę, skutkiem czego Żółkowski upadł na chodnik. Skorzystał z tego aresztant Jonas Szpigiel, złodziej z Krakowa, rzucił się do ucieczki i mimo pościgu, zdołał umknąć.

Pożar. Przy ul. Świętojerskiej 34 w piwnicy, należącej do Szmula Lednina, introligatora, zapaliły się nagromadzone odcinki papierowe Pożar ugasiło pogotowie I oddziału straży ogniowej.

Zabity przez pociąg. Na stacji Mrozy dostał się pod koła pociągu Jan Lasek, mieszkaniec Stoczka, który został zabity na miejscu. Ciało zostało rozszarpane w kawałki.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnienia czwartej klasy loterji klasycznej główniejsze wygrane padły. jak następuje:

15.000 zł. nr. 29758.
2.000 zł. nr. 39567.
1.000 zł. nr. 8162.
500 zł. nr. 43448.
250 zł. n-ry. 11 14241.
225 zł. n-ry 1737 5851 22299 39998.
200 zł. n-ry 13449 14730 20093 25221 27250 34373.
175 zł. n-ry 4455 12770 14975 15054 16589 17625 17976 19448 20516 25974 36308 38451 42797 42741 44360 46001.
Po 160 zł. n-ry 463 1029 1910 2021 3264 4032 6088 7128 7232 7941 8457 10658 12028 12452 12961 13331 13612 14149 15518 15966 16354 16850 17137 17576 18021 18856 19022 19384 19481 19653 19705 21364 21533 22019 22564 23685 26020 26516 26990 31646 32406 32415 33126 33194 33258 34451 34580 34713 36549 36572 37415 40582 40851 41451 43713 44660 46990 48760 49094 49622 49899.

Z sądów.

O podatek widowiskowy.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał świeżo skargę z odwołania adw. Romana Kuratowskiego, rzecznika p. Pawła Zagrodzińskiego, właściciela kinematografu. W skardze tej podanej na decyzję Izby Skarbowej w Warszawie rzecznik p. Zagrodzińskiego wywodził, iż niesłusznie Izba Skarbowa wymierza 2½% podatek obrotowy od całej ceny sprzedażnej biletów kinematograficznych. Zdaniem obrońcy Zagrodzińskiego podatkowi obrotowemu podlega cena biletu po odliczeniu od niej podatku widowiskowego, który dla kinematografów wynosi 100%; przedsiębiorstwo kinematograficzne jest tylko inkasentem podatku widowiskowego, ściąganego na rzecz magistratu, niesłuszne jest przeto wymierzać podatek obrotowy od całej ceny biletu. Przy obecnej praktyce Izb Skarbowych podatek obrotowy od kinematografów, i tak wielkiemi ciężarami podatkowemi obarczonych, wynosi nie ustawowe 2½ ale 5%, co jest sprzeczne z ustawą, i niesprawiedliwe; podatek obrotowy należy wymierzać od sumy osiągniętej przez kinematografy za sprzedane bilety wejścia bez wliczenia do tej sumy, kwot uzyskanych tytułem podatku widowiskowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny odrzucił wniesione w tej sprawie wyjaśnienia Izby Skarbowej i uwzględnił skargę Zagrodzińskiego, uchylając zaskarżoną decyzję Izby Skarbowej. Wyrok Trybunału posiada zasadnicze znaczenie nietylko dla kinematografów, ale i dla teatrów, cyrków i wszelkich innych przedsiębiorstw widowiskowych.

(—a).

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen", jutro „Cyganerja" z pierwszym gościnnym występem tenora scen włoskich p. Raula Querze. W niedzielę o g 3 pp. „Jaś i Małgosia" oraz „Zaczarowany flecik", wieczorem „Goplana".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan" Z okazji 50 przedstawienia „Don Juana" Zorilli, pan Prezydent miasta nadesłał do Dyrekcji teatru Narodowego list z załączeniem 3.700 złotych na budowę schroniska dla artystów weteranów w Skolimowie, jako wyraz uznania dla zespołu, biorącego udział w „Don Juanie" W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Grube ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Zmartwienia pana Hamelbeina". W niedzielę po poł. po cenach zniżonych „Pan naczelnik... to ja".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Skalmierzanki", jutro „Opowieść zimowa". W niedzielę o g. 12 w poł. poranek karnawałowy dla dzieci pod kierownictwem artysty W. Biegańskiego.

Teatr Polski występuje jutro z premjerą 5-aktowego „wesołego dramatu" J A. Kisielewskiego p. t. „W sieci", jedno z najtęższych dzieł scenicznych nowożytnej twórczości polskiej, rzecz tryskająca werwą i humorem, porywająca entuzjazmem bujnej, żywiołowej młodości, napisana z kapitalnem poczuciem scenicznego wyrazu i szczerym, nieprzeciętnym akcentem poetyckim.

Dziś po raz ostatni „Odrodzenie" Schöntana.

Teatr Mały. Codziennie „Pan swego serca". W próbach sztuka Pirandella „Igraszki ról".

Teatr Nowości. Codziennie świeżo wystawiona doskonała operetka „Księżniczka w masce".

Teatr Praski. Dziś „Krakowskie zuchy", jutro premjera drugiej części „Rzezi Pragi" pióra Bronisława Bakala — „Reduta Woli" (Śmierć generała Sowińskiego).

Teatr Popularny (Wolska 32). Jutro premjera dramatu w 7 aktach S. G. W. p. t. „Bitwa pod Wolą", czyli Śmierć Sowińskiego.

Teatr Qui pro Quo. Świetna rewja aktualna p. t. „F. F."

Teatr im. Fredry. Dziś wiecz. i w sobotę o g. 4 pp. „Szopka warszawska", wiecz. premjera dramatu w 7 obrazach p. t. „Dwie sieroty". W niedzielę o godz. 12 i o 4 pp „Szopka warszawska", wieczorem „Dwie sieroty".

Teatr „Stańczyk". Z powodu przygotowań do nowego programu — dziś, jutro i pojutrze przedstawienia zawieszone.

Z Filharmonji. W niedzielę na poranku muzycznym, poświęconym muzyce polskiej, śpiewać będzie p. Monika Krystyńska. Chór „Lutni" pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego wykona z orkiestrą 6 kolend St. Niewiadomskiego, w których partje solowe odśpiewają pp. Dzierzbicka i Czaplicki, zaś orkiestra pod dyr p. Ozimińskiego odegra utwory Elsnera, Żeleńskiego („Symfonja leśna"), Paderewskiego (fantazja z „Manru") i Maszyńskiego (Kołysanka).

Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie czwartą symfonję Czajkowskiego, poemat symf. „Wełtawę" Smetany, muzykę baletową „Rosamunda" Schuberta i koncert symfoniczny Bacha. Solistą będzie świetny skrzypek Szymon Goldberg. Dyryguje p. Ignacy Neumark.

Wielka Reduta. Jutro o północy w salach Redutowych i teatrze Wielkim rozpocznie się wielka Reduta artystów. Świat artystyczny i literacki in corpore, dyplomacja oraz wszystko, co kulturalne, zjawi się i w tym roku na Reducie, organizowanej przez artystki i artystów, aby dać tym sposobem dowód sympatji dla tych ulubieńców Muz.

Bilety pozostałe do lóż oraz wejściowe nabywać można w dziennej kasie teatru Letniego (gm. teatru Wielkiego) od 4—6-ej

Pierwszy koncert poświąteczny Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się w niedzielę o g. 4.15 pp. w sali Konserwatorjum. W programie utwory Chopina, Noskowskiego i Brzezińskiego, oraz kolendy ludowe w układzie Niewiadomskiego, Kazury i in. Wykonawcy: Kapela Ludowa pod dyr. St. Kazury, Irena Felixówna i Konstanty Heintze.

Bilety sprzedaje Biuro Wydziału (Hoża 27) w środy i czwartki od 5—7 wiecz. oraz w piątki i soboty od 12—2 pp

Frekwencja w teatrach Polskim i Małym. Teatr Polski od dn. 16 — 31 grudnia ub. r. dał 18 przedstawień (10 „Świętej Joanny", 1 „Cyrana de Bergerac", 5 „Odrodzenia", 1 „Jutro pogoda" i 1 „Miłość czuwa"), na które za płatnymi biletami przyszło 9.492 osób, t. j. po 527 na przedstawienie W stosunku do ilości płatnych biletów w teatrze, czyni to 53% frekwencji.

Teatr Mały w tym samym czasie dał 19 przedstawień („Pan swego serca" — 15 „Świt, dzień i noc" — 3, „Szofer Archibald" — 1), na które sprzedano 4.688 biletów, t. j. przeciętnie 246 na przedstawienie, czyli 80% frekwencji.

Frekwencja w teatrach miejskich. W ciągu grudnia frekwencja w teatrach miejskich w porównaniu z frekwencją w listopadzie znacznie wzrosła. W operze przedstawienia wieczorowe wykazują w grudniu przeciętnie 37 proc. kompletu kasowego, poranki — 53,5 proc., natomiast frekwencja personalna sięga przeciętnie 51,1 pr. Różnica ta tłomaczy się udzielaniem 35 proc ulg przy sprzedaży biletów. W listopadzie natomiast przedstawienia wieczorne dały tylko 28,5 proc., poranki 40 proc. kompletu kasowego. W teatrze Narodowym przedstawienia wieczorne przyniosły w grudniu 71 proc. kompletu kasowego, poranki zaś 50,4 proc. Frekwencja personalna wynosi przeciętnie 79 proc. Tymczasem w listopadzie przedstawienia wieczorne dały 53,7 proc., poranki zaś 47 proc kompletu kasowego W teatrze Letnim przedstawienia wieczorne wykazują w grudniu 64,5 proc., poranki 42,3 proc. Frekwencja personalna sięga przeciętnie 69 proc., gdy w listopadzie przedstawienia wieczorne wykazują 47 proc. poranki zaś — 60 proc

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

WODEWIL — Listy Baronowej S.

Baronowa S. nie zaznała szczęścia w małżeństwie, a po zamążpójściu córki odczuła pustkę i nudę. We Włoszech na drodze jej stanął śliczny grajek, cygan Baronowa otoczyła go serdeczną opieką — i wywołała w sercu jego wielką miłość. Ale mimo wzajemności baronowa nie mogła zapomnieć o swych obowiązkach zamężnej kobiety. Na gorące jego listy pisywała w odpowiedzi listy, które niknęły w jej biurku W chwili rozstania powodowana litością nad biednym chłopcem oddała mu te nieczytane dotąd listy. To był zawiązek dramatu..

Tragiczne są dalsze dzieje baronowej, jej w gruncie rzeczy szlachetnego małżonka, grajka i jego kochanki.

Kończą się one śmiercią Paula — i powrotem do zdrowia pięknej baronowej, która.. dowiaduje się iż ma zostać babką

Film efektowny w pomysłach, ładny, elegancki, nie za ciężki, bez zbytnich przejaskrawiań ot zwykły typ t. zw. „salonowych dramatów".

Mia May gra wybornie. — Jest to artystka która mimo wieku zawsze czaruje publiczność.. Partnerzy niestety niezupełnie dotrzymywali jej placu

Śliczne są wnętrza i niektóre widoki włoskie Choćby dla nich obraz może się podobać

Ika.

Ofiary.

Na „Choinkę" dla najuboższej dziatwy Warszawy.

Dyr. Kazimierz Świderski 1 kg. herbaty, 1 kg kakao, 5 butelek wina, 1 tort, mięso. Ruziewicz i Krzywicki, fabryka ceraty, 10 sztuk ceratowej mozajki. Fabryka mydeł toaletowych „Wildt" 6 tuz. mydła akademickiego Fabryka torebek „Pawomiak" 20 kg. torebek. Skład papieru Zabokrzyckiego 15 tuz. kajetów, paczkę bibuły, 3 tuz. ołówków, 10 tabl. czekolady i 30 złotych „Polako" Racławicka 4, 12 pudełek proszku do zębów, 1 tuzin kremu do rąk. B-cia Pakulscy 10 kg. orzechów, 3 kg. pierników, 5 kg. jabłek. Firma Kowalski 1 paczkę pierników, cukierki i wafle Kierski, fabryka czekolady, 4 kg. karmelków Cukrownicy Warszawscy 1 kg. pierników, 4 kg. cukierków. Kuryluk i Bobrowski 10 kg. stokfiszy, 1 kg. herbaty. Kaszyński 15 kuponów na kefir i 15 kuponów na mleko sterylizowane. „Philips" 50 sztuk żarówek „Sztock", Leszno 102, 5 kg. mydła do prania. Młyny Parowe, przez dyr. Suchodolskiego. 50 kg mąki żytniej. Hołówko Tadeusz 3 p. bucików, 1 koszulkę, 5 sukienek, 1 szalik, 4 p. majteczek, 1 haleczkę, 1 fartuszek, 1 staniczek, 2 kaftaniki i 5 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

Goldstein w Samborze. Wobec tego, że nie nadesłaliście nam swego adresu tą drogą komunikujemy Wam, że chcąc wyjechać zagranicę, musicie dostać pozwolenie od swego P. K. U.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7